

Warszawa 2011

TOM LX

SEBASTIAN ŻUROWSKI  
Instytut Języka Polskiego  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

## KATEGORIA ODLEGŁOŚĆ W ZNACZENIU WYRAŻEŃ ZWIĄZANYCH Z PERCEPCJĄ SŁUCHOWĄ

---

SŁOWA KLUCZOWE: semantyka, wyrażenia percepcji słuchowej, pojęcie 'głośność', jednostki miary głośności

KEYWORDS: semantics, phrases of auditory perception, the notion of loudness, units of volume measurement

---

### 1. Uściślenia terminologiczne

Użyte w tytule wyrażenie *kategoria odległość* jest dla mnie wyłącznie pewnego rodzaju sformułowaniem technicznym. W wąskim sensie kategoria *odległość* obejmuje wyrażenia<sup>1</sup> *odległość, daleko, blisko, bliski, daleki*; w szerokim: wyrażenia zawierające w swojej strukturze semantycznej sens któregoś z wyrażeń z powyższej listy. Z kolei kategoria *głośność* w wąskim rozumieniu to przede wszystkim takie wyrażenia jak: *głośność, głośno, cicho, głośny, cichy*; w szerokim rozumieniu są to oczywiście wyrażenia zawierające w swojej strukturze semantycznej sens któregoś z wyrażeń z listy wyrażeń reprezentujących tę kategorię w wąskim sensie (a zatem np. *hałas* czy *gwar* zawierające komponent *głośno*).

Za pierwotne semantycznie w obu wymienionych kategoriach wobec odpowiednich przymiotników uznaję przysłówki (*głośno => głośny*) – zgodnie z myślą, którą wyczytać już można u Renaty Grzegorzyczkowej (1975). Nie oznacza to, że bezwarunkowo uznaję semantyczną wtórność przymiotników w każdym innym

---

<sup>1</sup> Określenie *wyrażenie* również należy traktować technicznie, ponieważ rzeczywiste obiekty, których istnienie w systemie języka przyjmuję, to (*leksykalne*) *jednostki języka* – wielkości definiowane przez A. Bogusławskiego (1976: 361) i M. Grochowskiego (1982: 28).

wypadku (szczególnie poza grupą przysłówków/przymiotników parametrycznych). W polu percepcji słuchowej prowadzenie zależności semantycznych w kierunku *nazwa pojęcia => przysłówek => przymiotnik* jest w pełni uzasadnione i potwierdzone empirycznie<sup>2</sup>.

Warto również zauważyć, że żadne pojęcie z kategorii *głośność* bez wątplenia nie należy do pojęć prostych (uniwersalnych), a żadna z reprezentujących ją jednostek języka nie jest jednostką semantycznie prostą (niedefiniowalną). W przypadku kategorii *odległość* może to wyglądać inaczej – wyrażenia *daleko* i *blisko* znajdziemy na kolejnych listach *indefinibiliów* Anny Wierzbickiej (por. np. Wierzbicka 2004: 10), choć sam fakt umieszczenia danego wyrażenia na liście *semantic primitives* przez badaczkę oczywiście niczego jeszcze nie przesądza. Nie będę w tym miejscu jednak szczegółowo rozważał wątku prymitywności pojęć (jednostek). Ustalenie relacji semantycznych będzie mnie tu interesować raczej z punktu widzenia praktyki leksykograficznej niż fundamentów systemu semantycznego języka.

## 2. Definiowanie głośności

Pary antonimów *głośno – cicho* i *głośny – cichy* są właściwie jedynymi jednostkami parametrycznymi, które w języku polskim pierwotnie są wyspecjalizowane w nazywaniu cech dźwięku. Cała reszta określeń dźwięków to właściwie mniej lub bardziej utrwalone synestezje (np. *ostrzy dźwięk, jasny dźwięk*) lub jednostki o nieneutralnym nacechowaniu stylistycznym (np. *gromki, akustyczny*). Dlatego uznałem (por. Żurowski 2009), że w systemie semantycznym polszczyzny tylko wspomniane pary służą do określania cech przypisanych wyłącznie dźwiękom (a gdy np. mówimy o *głośnym wydarzeniu*, to z kolei jednostki z domeny słuchowej używamy we wtórnym znaczeniu). Biorąc to pod uwagę oraz przyjmując propozycje dotyczące definiowania jednostek parametrycznych zaproponowanych przez Andrzeja Bogusławskiego (1975), stworzyłem następujący zestaw definicji (por. Żurowski 2009):

(D1) *głośność*: ‘taka cecha danego dźwięku, która jest konieczna, by ocenić, że o danym dźwięku można powiedzieć, że zwraca na siebie czyjąś uwagę’

(D2) [*coś*]<sub>i</sub> *dzieje się głośno*: ‘coś<sub>i</sub> dzieje się w ten sposób, że głośność, którą powoduje *i* jest większa niż taka głośność, która nie zwracałaby na *i* niczyjej uwagi’

(D3) [*coś*]<sub>i</sub> *dzieje się cicho*: ‘coś<sub>i</sub> dzieje się w ten sposób, że głośność, którą powoduje *i* jest mniejsza niż taka głośność, która nie zwracałaby na *i* niczyjej uwagi’

<sup>2</sup> Nowsze badania potwierdzają, że kierunek zależności semantycznych od pojęcia przez przysłówki do przymiotnika jest typowy dla pewnych klas wyrażeń parametrycznych, np. *przysłówków tempa* (por. Maryn 2003: 198).

W tej chwili nadal skłonny byłbym twierdzić, że taki sposób definiowania jednostek związanych z pojęciem *głośność* jest adekwatny<sup>3</sup>.

### 3. Ekskurs. Jednostki głośności w języku naturalnym

Oprócz typowych przymiotników i przysłówków przeznaczonych do określania cech dźwięków w polskim języku ogólnym mogą funkcjonować także terminy wzięte bezpośrednio z terminologii akustycznej. Za jednostkę głośności dźwięku uznaje się wyrażenie *decybel*, jednak w akustyce nie jest to jednostka podstawowa dla tej cechy, którą nazywamy potocznie głośnością. Tzw. siłę dźwięku wyraża się w *fonach* i *sonach*, a tzw. natężenie dźwięku w *belach* (które z powodów praktycznych zwykle funkcjonują właśnie z prefiksem *decy-*). Cechą tego podsystemu jednostek miary jest to, że wszystkie występujące w nim jednostki są względne – dla wyliczeń potrzebne jest przyjęcie jakichś danych odniesienia, np. ciśnienia dla *bela* stosowanego w kontekście akustycznym (Moore 2002: 73).

Konsekwencją wspomnianej wyżej cechy jest to, że zarówno siła, jak i natężenie dźwięku (wielkości, które w doświadczeniu potocznym nie są rozróżniane) nie są wartościami mierzalnymi naturalnie. O ile „na oko” przeciętny użytkownik języka polskiego może np. powiedzieć, że „coś ma raczej 2 metry niż 5 metrów” lub że „coś jest dwa razy dłuższe od czegoś innego”, to w przypadku głośności takich intuicji już nie ma. Nie można bez pomiaru ściśle technicznego powiedzieć o dwu dźwiękach coś innego niż to, że „coś jest głośniejsze niż coś” lub że „są tej samej głośności”<sup>4</sup>.

W polskich tekstach nienaukowych wyróżnić można dwa użycia wyrażenia *decybel*. Pierwsze to przytoczenie terminu (analogicznie funkcjonuje *son*, *fon*, *naper* i inne jednostki stosowane w akustyce):

- (1) Za przekroczenie normy, kopalnia zapłaci codziennie 13,5 zł za każdy decybel ponad normę.
- (2) Gdy kibice rozpoczęli śpiew, siła dźwięku wyniosła 102 decybele, gdy Alan Shearer strzelił pierwszą bramkę w rzutach karnych – 103 decybele, a gdy David Seaman obronił rzut karny – ponad 104 decybela.

<sup>3</sup> Skłonność ta bardziej wynika z przekonania o uzasadnieniu przedstawionego w eksplikacjach (D1)–(D3) kierunku fundowania znaczenia niż przywiązania do takiego a nie innego kształtu zaproponowanych formuł – ich postać niewątpliwie można by jeszcze dopracować tak, aby substytucja wyrażania *głośność* w (D2) i (D3) przez definicję (D1) dawała poprawne składniowo zdania języka polskiego.

<sup>4</sup> Najlepszym przykładem wielkości, która jest mierzalna w sposób naturalny, jest długość. To rozróżnienie wzięła pod uwagę J. Linde-Usiekniewicz, dzieląc szeroko rozumianą klasę *przymiotników parametrycznych* na *przymiotniki miary* i *przymiotniki nie-miary*. Te drugie (np. *twardy*, *głośny*, *jasny*) nazwane zostały *przymiotnikami estymacji* (por. Linde-Usiekniewicz 2000: 28-47).

W takich wypadkach mamy do czynienia z przytoczeniem w tekście ogólnym terminu specjalistycznego. Jedyne sposoby na zdefiniowanie tego użycia w terminach jednostki języka naturalnego to eksplikacje zaproponowane przez Adama Bednarkę dla grupy tzw. konwencjonalnych jednostek miary:

(D4) *metr* [*sekunda* etc.]: ‘jednostka miary długości [czasu etc.] nazywana *metr* [*sekunda* itd.]’ (Bednarek 1994: 148).

Odpowiednia definicja dla *decybela* będzie zatem wyglądała następująco:

(D5) *decybel*: ‘jednostka miary głośności nazywana *decybel*’.

W drugim typie użycia możemy zaobserwować coś bardziej interesującego:

- (3) Magnetofon gra na ful, więc nie słyszymy, co się tam dzieje, i dopiero jego krzyk przebił się przez hardrockowe *decybele*.
- (4) I tak, ktoś tam upomina się o estetykę uzdrowisk, ktoś inny o uporządkowanie nazewnictwa (szpital, sanatorium czy pensjonat) i wyciszenie sanatoryjnych jadalni, gdzie grasują *decybele* zgoła nie przystające do „mateczników relaksu”.
- (5) I jak się okazało, lubią oni nie tylko dyskotekowe *decybele*, ale również ludowe kapele, przy muzyce których doskonale się bawili.
- (6) Moim zdaniem, termin *decybele* pozostaje w bliskim sąsiedztwie z takimi określeniami jak *imbecyle* i *debile*.

W przywołanych przykładach mamy do czynienia z jednostką (o jej odrębności świadczy np. to, że z gramatycznego punktu widzenia jest to rzeczownik *plurale tantum*) rejestrowaną w słownikach jako ‘**Decybelami** potocznie nazywa się duży hałas’ (ISJP) czy *pot.* ‘wszelki hałas, a szczególnie bardzo głośna muzyka’ (USJP).

#### 4. Alternatywny sposób definiowania głośności

Propozycja definiowania głośności skrótowo przedstawiona w paragrafie 2. nie była jedynym pomysłem, który rozważałem. Alternatywna propozycja polegała na tym, by w celu zdefiniowania powyższych wyrażen związanych z głośnością powiązać to pojęcie z pojęciem *odległość*. Wtedy formuła definicyjna np. dla przysłowka *głośno* (szkicowo) wyglądałyby wtedy tak:

(D6) *głośno*: ‘coś, co dzieje się głośno, dzieje się w ten sposób, że można to słyszeć daleko’.

Taka robocza formuła – jak sądzę – oddaje sens suponowanego związku między głośnością a odległością. W świetle tablicy pojęć uniwersalnych Anny Wierzbickiej wydawać by się mogło, że rozwiązanie to jest korzystne, gdyż objaśnia pojęcia

nieuniwersalne (*głośno / cicho*)<sup>5</sup> przez uniwersalne (*daleko / blisko*)<sup>6</sup>. Ostatecznie okazało się, że taka hipoteza, choć niesprzeczna logicznie i dająca się solidnie uzasadnić, jednak nie powinna być wykorzystana. Świadczą o tym trzy argumenty: (i) spójna propozycja Andrzeja Bogusławskiego, który umieszcza w znaczeniu wszystkich wyrażen parametrycznych komponent ‘zwracania uwagi’ (nie jest to co prawda komponent prosty semantycznie, ale za to można go zrekonstruować w długiej serii jednostek tego samego typu; (ii) konieczność skorzystania z konstrukcji „można to słyszeć”, „jest słyszalne” etc. – co samo w sobie złe nie jest, ale niepotrzebne, gdy mamy sposób wspomniany w (i); (iii) kategoria *odległość* może być (lepiej!) wykorzystana przy definiowaniu innych jednostek percepcyjnych – nie można bowiem zapominać, że jednostki związane z percepcją to nie tylko zestaw kilku jednostek podstawowych (którymi zajmowałem się w swoich poszczególnych pracach), ale także bardzo wiele jednostek, które w swoim znaczeniu jakoś odwołują się do słyszenia i dźwięku (np. nazwy dźwięków lub sposobów mówienia).

## 5. Przykładowe definicje jednostek

Jako przykłady wyrażen związanych z percepcją słuchową, w definiowaniu których warto sięgnąć po kategorię *odległość*, przedstawię pobieżnie dwa: przyśówek / przymiotnik *doñośnie/doñośny* i czasownik/rzeczownik *szeptać/szept*.

Według najnowszych słowników języka polskiego *doñośny* to:

- (D7) *doñośny* głos lub dźwięk to taki, który wyraźnie słyszeć z daleka (ISJP);
- (D8) rozlegający się daleko, dający się dobrze słyszeć; głośny, dźwięczny, gromki (USJP).

Z kolei *szept* definiowany w następujący sposób:

- (D9) *szept* to bezdźwięczny, cichy głos słyszany tylko z bliska (ISJP);
- (D10) cicha, bezdźwięczna mowa, słyszana tylko przez osoby znajdujące się bardzo blisko mówiącego (USJP).

Rzecz jasna, przywołane definicje są dalece niezadowolające, jeżeli będziemy chcieli rozpatrywać je pod kątem wymagań, które nakłada na definiowanie współczesna semantyka leksykalna (strukturalna). Jednakże, jak widać, oba przywołane słowniki zauważają to, co zauważyłem i ja – aby dobrze zdefiniować

<sup>5</sup> Jeżeli ideę uniwersaliów będzie się rozumiało w ten sposób, że mają to być pojęcia, które występują we wszystkich językach naturalnych, to pod uwagę brać należy nie tylko języki foniczne, ale także przestrzenne (migowe). Wydaje się prawdopodobne, że w językach migowych może nie być pojęcia ‘głośność’ (jest ono nierelevantne dla kultury głuchych), ale na pewno będzie w nich pojęcie ‘odległość’.

<sup>6</sup> Anna Wierzbicka na swoich listach konsekwentnie umieszcza zawsze oba człony par antonimicznych (tu: *daleko / blisko*, ale także: *duży / mały* i *dobry / zły*). Dyskusyjne jest, czy oba człony takich par są równie elementarne.

pojęcie *doñośność*, warto odwołać się do „daleka” (‘dużej odległości’), a *szept* do „bliska” (‘małej odległości’).

Taka jest najogólniejsza idea. Do rozważenia pozostaje wiele problemów szczegółowych (np. czy użycie wyrażenia *bezdźwięczny* w definicji *szeptu* jest fortunate, jaka jest relacja *doñośności* do *wyraźności*, czy wreszcie to, jak definicja do-kładnie ma być zbudowana) – jednak sam pomysł jest dobry. Dzięki niedefiniowaniu *głośności* przez *odległość* nie traci się możliwości skorzystania z obu tych opozycji w trakcie budowania definicji poszczególnych jednostek. Tym bardziej, że potrzebne jest ustalenie jeszcze dalszych opozycji, które byłyby relewantne dla tego wycinka polskiego słownictwa. Ustalenie ich wszystkich dla całego podsystemu słownictwa związanego z percepcją słuchową jest zadaniem na przyszłość. Wzorem tego, jak należy ten opis wykonać, są prace M. Grochowskiego (1991, 1993a, 1993b: 80–85) poświęcone semantyce czasowników nazywających stany rzeczy percypowane słuchem – według terminologii, którą ja się posługuję, są to *czasowniki brzmienia* (por. Żurowski 2007), w których odpowiedni podzbiór jednostek dzielony jest dychotomicznie właśnie z uwzględnieniem hierarchii opozycji semantycznych. W modelu M. Grochowskiego znajdują się m.in. takie opozycje jak informacja (jej brak), że dźwięki powstają w wyniku ruchu czegoś oraz kontaktu czegoś z czymś (np. *bębnić*, *klaskać* v. *chlīpać*, *warczeć*) czy informacja (jej brak) o tym, jaki gatunek reprezentują obiekty zdolne do wydawania dźwięków, o których mowa, (np. *beczeć*, *gdakać* v. *piszczeć*, *warczeć*).

## 6. Zakończenie

Najogólniejszy wniosek, który chciałbym jasno sformułować na zakończenie, jest taki: zbiór wyrażen związanych z percepcją słuchową dzieli się na wyrażenia, w których znaczeniu znajduje się informacja o głośności (dużej lub małej) i takie, w których tej informacji nie ma, a także na wyrażenia, w których znaczeniu jest informacja o odległości (dużej lub małej), na jaką dany dźwięk jest słyszalny, oraz takie, w których tej informacji nie ma. Ustalenie pozostałych relewantnych opozycji (a będzie ich raczej kilkadziesiąt niż kilka) oraz ich hierarchii wcale nie będzie łatwe i niekontrowersyjne. Wydaje mi się np., że z *szeptu* całkowicie można usunąć informację o głośności. „Cichość” szeptania wydaje mi się (wbrew przywołanym definicjom słownikowym) przygodną cechą tego rodzaju mowy – natomiast cechą definicyjną jest to, że używa się go po to, aby nie było daleko sły-chać tego, o czym mowa. Potwierdzenie tego twierdzenia widziałbym w „szepcie scenicznym”, który właśnie jest stosowany po to, żeby daleko było sły-chać, o czym mowa. Ten ostatni przykład pokazuje tylko, że prawdopodobnie problem właściwego definiowania wyrażen związanych z percepcją słuchową długo pozostanie nierozwiązany w sposób adekwatny, bezdyskusyjny i zadowalający.

## Bibliografia

- Bednarek A., 1994, *Leksykalne wykładniki parametryzacji świata. Studium semantyczne*, Toruń.
- Bogusławski A., 1975, *Measures are measures. In defense of the diversity of comparatives and positives*, „Linguistische Berichte” XXXVI, s. 1–9.
- Bogusławski A., 1976, *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy” 8, s. 356–364.
- Grochowski M., 1982, *Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchroniczne*, Toruń.
- Grochowski M., 1991, *Über eine Methode der semantischen Beschreibung von Höörperzeptionsausdrücken am Beispiel der polonischen Gegenwartssprache*, [w:] *Words are Physicians for an Ailing Mind*, red. M. Grochowski, D. Weiss, München, s. 187–194.
- Grochowski M., 1993a, *O założeniach eksplikacji znaczeń czasowników percepcji słuchowej*, [w:] *Studia linguistica Polono-Jugoslavica* 7, red. K.M. Solecka, Kraków, s. 57–64.
- Grochowski M., 1993b, *Konwencje semantyczne a definiowanie wyrażen językowych*, Warszawa.
- Grzegorzczkowska R., 1975, *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, Wrocław.
- ISJP, 2000, *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. I-II, Warszawa.
- Linde-Usiekiewicz J., 2000, *Określenia wymiarów w języku polskim*, Warszawa.
- Maryn D., 2003, *Opozycja semantyczna przysłówków szybko – wolno*, „Polonica” XXII/XXIII, s. 187–202.
- Moore B.C.J., 2002, *Słuch*, tłum. M. Siemiński, [w:] *Czucie i percepcja*, red. A.M. Colman, R.L. Gregory, Poznań, s. 71–97.
- USJP, 2004, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa.
- Wierzbicka A., 2004, *Polish and Universal Grammar*, „Studies in Polish Linguistics” I, s. 9–27.
- Żurowski S., 2007, *O czasownikach brzmieć i dźwięczeń*, [w:] *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*, red. J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, Toruń, s. 339–346.
- Żurowski S., 2009, *Wstęp do analizy semantycznej podstawowych wykładników pojęcia głośność w języku polskim*, [w:] *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLYSLAV). Band 12*, red. E. Graf, J. Rabiega-Wiśniewska, N. Thielemann, München, s. 11–222.

## THE CATEGORY ‘DISTANCE’ IN MEANING OF EXPRESSIONS OF AUDITORY PERCEPTION

### S u m m a r y

In this paper some semantic problems related to expressions of auditory perception are discussed. In particular the problem of the relationship between the notion ‘głośność’ (‘loudness’) and the notion ‘odległość’ (‘distance’) is scrutinized. The author discusses his working hypothesis assuming that ‘głośność’ can be defined in terms of ‘odległość’

(roughly: ‘if something is loud you can hear it far away’). It has been replaced (cf. Żurowski 2009) with another one, following A. Bogusławski’s proposal: ‘loudness’ is now interpreted in terms of ‘attracting one’s attention’ (roughly: ‘if something is loud, that something’s volume is greater than its possible volume which would not attract one’s attention’).